

LILIANNA KLIMEK

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

ORCID – 0000-0003-0543-5903

OBRAZ MATKI I OBRAZ OJCA W PERCEPCJI MŁODZIEŻY PRZEBYWAJĄCEJ W PLACÓWKACH OPIEKUŃCZO- -WYCHOWAWCZYCH TYPU SOCJALIZACYJNEGO

Streszczenie: Wprowadzenie: Gdy rodzina przestaje wypełniać swe funkcje, nie sprzyja rozwojowi swoich członków, a wszelkie możliwe działania na rzecz integralności rodziny okażą się bezskuteczne, konieczne staje się umieszczenie dziecka w środowisku zastępczym. Dla rozwoju wychowanka domu dziecka ogromne znaczenie ma obraz rodziców, jaki istnieje w jego świadomości, gdyż odgrywa on istotną rolę w regulacji stosunków jednostki ze światem, a także ukierunkowuje pracę z rodziną. **Cel badań:** Celem podjętych badań jest diagnoza obrazu matki i ojca w percepcji młodzieży wychowującej się w domu dziecka. **Metoda badań:** W badaniach zastosowano metodę sondażu diagnostycznego. Wzięło w nich udział 67 wychowanków domów dziecka z województwa lubelskiego oraz 66 osób wychowujących się w pełnych rodzinach własnych. **Wyniki:** Obraz rodziców u sierot społecznych jest mniej korzystny niż u młodzieży wychowującej się w domu rodzinnym. Ponadto ocena postaw rodzicielskich ojca, jego akceptacja oraz postawy wobec niego są istotnie mniej korzystne w grupie młodzieży z domów dziecka. **Wnioski:** Istnieje potrzeba profesjonalnej diagnozy obrazu rodziny wychowanka domu dziecka, zapewniająca właściwe ukierunkowanie pracy wychowawczej oraz terapeutycznej z dzieckiem i z rodziną.

Słowa kluczowe: dom dziecka, instytucjonalna piecza zastępcza, obraz matki, obraz ojca, rodzina

WPROWADZENIE

Rodzina jest najlepszym miejscem rozwoju dla każdego dziecka. To także wartość zadana, wymagająca wielu starań i wysiłków, by mogła stanowić wspólnotę prawdziwej miłości, wzajemnej akceptacji i troski. Gdy rodzina przestaje wypełniać swe funkcje, nie sprzyja rozwojowi swoich członków oraz dostarcza im bolesnych

i trudnych doświadczeń, a wszelkie możliwe działania na rzecz integralności rodziny okażą się bezskuteczne, konieczne staje się umieszczenie dziecka w środowisku zastępczym.

W Polsce opieka nad dzieckiem wychowywanym poza rodziną własną jest sprawowana w dwóch formach: rodzinnej (rodzina zastępcza i rodzinny dom dziecka) oraz instytucjonalnej (placówki opiekuńczo-wychowawcze typu socjalizacyjnego, interwencyjnego i specjalistyczno-terapeutycznego, regionalne placówki opiekuńczo-terapeutyczne oraz interwencyjne ośrodki preadopcyjne) (Dz. U. 2019, poz. 1111, art. 39 i 93).

Instytucjonalna piecza zastępcza nie jest już dominującą w Polsce formą opieki nad dzieckiem osieroconym. Obserwowane w ostatnich latach tendencje do ograniczania liczby i wielkości tych placówek wskazują na następującą perspektywę w opiece nad osieroconymi dziećmi – odchodzenie od instytucjonalnych na rzecz rodzinnych form pieczy zastępczej (Regulska, 2016). Skierowanie dziecka do instytucjonalnej pieczy zastępczej następuje w przypadku, gdy brakuje możliwości umieszczenia go w pieczy rodzinnej. Niemniej obecnie na terenie całego kraju działała ponad 1150 placówek opiekuńczo-wychowawczych, w których przebywa ok. 17 tys. wychowanków (dane GUS).

Jednym z typów instytucjonalnych placówek opiekuńczo-wychowawczych jest dom dziecka, który w świetle aktualnych przepisów jest placówką typu socjalizacyjnego. Zadaniem domu dziecka jest zapewnienie dzieciom i młodzieży całodobowej opieki i wychowania oraz zaspokajanie ich niezbędnych potrzeb. Ponadto ważnym zadaniem placówki jest umożliwienie kontaktu dziecka z rodzicami lub osobami bliskimi (chyba że sąd postanowi inaczej) oraz podejmowanie działań w celu powrotu dziecka do rodziny (Dz. U. 2019, poz. 1111, art. 93, pkt 4).

Uważa się, że placówka opiekuńczo-wychowawcza nie jest w stanie zastąpić rodziny, zaspokoić wszelkich potrzeb niezbędnych do prawidłowego rozwoju i funkcjonowania jednostki. Instytucja, jaką jest dom dziecka, „zabiera” dziecko z rodziny nieudolnej wychowawczo, dysfunkcjonalnej, lecz z własnej rodziny (Obijalski, 2004). Zadaniem wychowawców jest podtrzymywanie i wzmacnianie kontaktów podopiecznych z rodzicami. Fakt posiadania przez wychowanka rodziny, która mimo wielu niedoskonałości daje jednak poczucie swojego miejsca i przynależności. Utrzymanie kontaktu emocjonalnego z rodzicami oraz szansa powrotu do nich ma szczególne znaczenie dla wychowanków domów dziecka (Gomułka, 1997).

Obiektywnie oceniając, rodziny wychowanków domów dziecka to rodziny dysfunkcyjne, w których ma miejsce kumulacja niekorzystnych dla rozwoju, a nawet życia dziecka czynników. Jednak obraz rodziny, jaki istnieje w świadomości wychowanków domów dziecka nie zawsze jest tak negatywny jak obiektywna ocena kondycji ich rodzin. Nieliczne i mało aktualne badania na temat obrazu rodziny

w percepcji wychowanków domów dziecka nie dają spójnego i jednoznacznego rozwiązania tej kwestii (Doliński, 1999; Poraj, 1985; Kozak, 1986; Król, 1992; Jaworska-Maj, 1987; Jurga, 1975; Turos, 1990; Firlit, 1984; Socha, 1984). Z badań tych wynika, że większość wychowanków domów dziecka tęskni za własną rodziną, przejawia silną potrzebę życia rodzinnego. Jednocześnie zwłaszcza ci starsi (16.–17. r.ż.) mają negatywne lub obojętne postawy wobec ojca i matki (bardziej wobec ojca) (Stanisław Kozak, Magdalena Turos, Elżbieta Firlit, Artur Doliński), u dzieci tych akceptacja rodziców jest niższa niż u dzieci wychowujących się w rodzinie własnej (Władysław Socha). Oceniając negatywnie własną rodzinę, wychowankowie domów dziecka podkreślają niewłaściwy stosunek rodziców do dziecka, brak więzi emocjonalnej (Halina Jaworska-Maj). Natomiast przeciwstawne wyniki uzyskała Grażyna Poraj. Dane z tych badań wykazują, że dzieci idealizują często stosunki panujące w swych rodzinach (a więc nie oceniają ich negatywnie), ich miłość do rodziców jest tak silna, że dostrzegają u rodziców to, czego faktycznie oczekują: miłości i akceptacji. Wyniki te przeczą więc założeniu, że pobyt dzieci w placówkach opiekuńczo-wychowawczych kształtuje zdecydowanie negatywne postawy wobec rodziców, jako „winowajców” całej sytuacji.

PROBLEM I CEL BADAŃ

Celem niniejszego opracowania jest diagnoza obrazu matki i ojca w percepcji młodzieży wychowującej się w domu dziecka. Główny problem badawczy brzmi więc następująco: Czy i na ile obraz matki i ojca wychowanków domów dziecka różni się od obrazu, jaki posiadają ich rówieśnicy wychowywani w rodzinie własnej?

W odniesieniu do obrazu rodziny, odwołano się do koncepcji poznawczych, w ujęciu których funkcjonowanie poznawcze jednostki odgrywa podstawową rolę w regulacji jej stosunków z otoczeniem. Zespoły bodźców, z którymi styka się człowiek, są dla niego bowiem tylko źródłem informacji. To, jak będą oddziaływać na dziecko, zależy nie od ich rzeczywistego stanu, ale od tego, jak jednostka ten stan spostrzeże i zinterpretuje (Kozielecki, 2000). Tak więc w myśl koncepcji poznawczych rysuje się następujący wniosek: nie faktyczna kondycja rodziny wpłynie na rozwój dziecka, jego zachowanie, lecz to jak spostrzeża ją dziecko.

METODA BADAŃ I CHARAKTERYSTYKA PRÓBY

W badaniach zastosowano metodę sondażu diagnostycznego, która została zrealizowana przy użyciu techniki szacowania, techniki projekcyjnej. Z kolei do

wymienionych technik dobrano następujące narzędzia badawcze: Kwestionariusz do badania akceptacji siebie i innych, Dyferencjał semantyczny, Test Niedokończonych Zdań Rottera (RISB) oraz Skalę Postaw Rodzicielskich Mieczysława Plopy.

Kwestionariusz do badania akceptacji siebie i innych autorstwa Marii Bończy-Tomaszewskiej i Anny Kołodziej posłużył do badania akceptacji matki i ojca, rozumianej jako zgodność między sytuacją realną i idealną.

Dyferencjał semantyczny pozwolił na określenie postawy wobec badanego pojęcia. Badani z domów dziecka i młodzież z domów rodzinnych otrzymali 7 zestawów skal, na których zaznaczali swój stosunek do następujących haseł: „Mój ojciec”, „Moja matka”. W badaniu każdego pojęcia użyto 11 par antonimicznych przymiotników. W analizie uwzględniono wynik globalny dla każdego pojęcia, czyli sumę całego zestawu przymiotników, który pozwolił określić, w jakim stopniu badany jest pozytywnie ustosunkowany wobec określonego pojęcia.

Test Niedokończonych Zdań Rottera RISB został skonstruowany jako narzędzie przesiewowe do wykrywania osób nieprzystosowanych. Julian Rotter założył, że nieprzystosowanie lub przystosowanie jednostki znajduje odzwierciedlenie w jej wypowiedziach o sobie, o własnej aktywności, związkach z innymi ludźmi i o świecie, w którym żyje i działa (Jaworowska, Matczak, 2008). Wprawdzie niniejsza praca nie dotyczy problemu przystosowania, jednak w RISB są zdania dostarczające danych, istotnych dla problemu tego artykułu. Dokonano więc analizy jakościowej, uwzględniając uzupełnienia związane z obrazem matki i ojca. Natomiast w analizie ilościowej na obliczony wskaźnik przystosowania spojrzano jak na wskaźnik obszarów konfliktowych, negatywnych bądź pozytywnych ustosunkowań wobec rodziców, który ukazuje m.in. odrzucenie lub dobre relacje z matką lub ojcem.

Ostatnim wykorzystanym narzędziem była Skala Postaw Rodzicielskich (SPR) Mieczysława Plopy, która określa natężenie postaw akceptacji, autonomii, ochrania, wymagania i niekonsekwencji u matek i ojców badanych. Narzędzie to ujmuje postawy wychowawcze rodziców w percepcji młodzieży. Możliwe jest przeliczenie wyników surowych na steny według norm opracowanych przez autora skali.

W badaniach uczestniczyło łącznie 133 uczniów w wieku 13–16 lat. Grupę podstawową (A) stanowiło 67 wychowanków domów dziecka z województwa lubelskiego, natomiast grupę porównawczą (B) 66 osób wychowujących się w domu rodzinnym. Dobór grupy podstawowej był celowy, natomiast grupy porównawczej – intencjonalny, tzn. możliwie zbliżony do struktury grupy badanych wychowanków domów dziecka. Decydującym kryterium doboru do grupy podstawowej był również przynajmniej trzymiesięczny czas pobytu dziecka w placówce, ponieważ pierwsze chwile tam to okres adaptacji, tęsknoty za bliskimi.

PROCEDURA ANALIZY DANYCH

Zgodnie z przyjętymi założeniami metodologicznymi analizie ilościowej i jakościowej zostaną poddane następujące wskaźniki: realny i idealny obraz matki i ojca, ustosunkowanie wobec rodziców, wskaźnik obszarów konfliktowych w jednostce dotyczących stosunku do matki i ojca oraz percepcja postaw wychowawczych rodziców.

W przypadku danych jakościowych podano licznosc i zestawienia procentowe, a w odniesieniu do danych ilościowych obliczono średnie arytmetyczne i odchylenia standardowe. Analizując uzyskane dane ustalono różnicowanie pomiędzy badanymi grupami wychowanków domów dziecka i młodzieży z domów rodzinnych w zakresie obrazu rodziny. Wybór testu istotności różnic został dokonany zgodnie z poprawnością statystyczną i dostosowany do rodzaju danych wyrażonych na określonej skali pomiarowej. Przy określaniu różnic między grupą podstawową i porównawczą zastosowano testy dla grup niezależnych, do porównań wewnątrz grup wykorzystano testy dla grup zależnych.

WYNIKI

Wyniki przedstawione w niniejszym artykule są częścią projektu badawczego dotyczącego obrazu rodziny wychowanków domów dziecka.

Dane uzyskane w Kwestionariuszu do badania akceptacji siebie i innych przedstawia tabela 1. Zawarto w niej wyniki w zakresie obrazu realnego i idealnego rodziców u młodzieży z domów dziecka (A) i z domów rodzinnych (B).

Tabela 1.

Obraz rodziców w badanych grupach

Kategorie	Grupa A		Grupa B		$x-x$	t	p
	x	s	x	s			
Matka realna	27,57	10,25	31,48	7,11	-3,91	-2,556	0,012
Matka idealna	34,34	6,21	33,92	5,47	0,42	0,413	0,680
Ojciec realny	21,79	11,84	27,81	10,49	-6,02	-3,107	0,002
Ojciec idealny	36,51	5,44	35,92	4,43	0,59	0,677	0,500

Analiza danych zawartych w tabeli pozwala stwierdzić, że różnice istotne statystycznie odnoszą się do realnego obrazu matki ($t = -2,556$, $p = 0,012$) oraz ojca badanej młodzieży ($t = -3,107$, $p = 0,002$). Okazuje się, że młodzież przebywająca

w domach dziecka ma bardziej negatywny rzeczywisty obraz rodziców niż młodzież przebywająca w domu rodzinnym. Zwłaszcza percepcja ojca w jego realnym wizerunku jest niekorzystna u młodzieży z badanych placówek socjalizacyjnych. Zarówno w grupie wychowanków domów dziecka, jak i młodzieży wychowującej się w rodzinie wyższy wynik średni w zakresie obrazu rzeczywistego uzyskała matka. Oznacza to, że badani korzystniej oceniają doświadczenia związane z matką niż z ojcem. Natomiast wyższą średnią w zakresie obrazu idealnego odnotowano u ojców, którym zarówno młodzież z grupy podstawowej, jak i porównawczej stawia większe wymagania.

Określając poziom akceptacji matki i ojca odwołano się do stopnia zgodności obrazu realnego z idealnym. W tym celu zastosowano współczynnik korelacji *r*-Pearsona. Im wyższa wartość współczynnika korelacji, tym większy stopień zgodności obu elementów obrazu, tzn. tym wyższy poziom akceptacji rodziców.

Wyniki dla badanych grup prezentuje tabela 2.

Tabela 2.

Akceptacja rodziców w badanych grupach młodzieży

Zmienna	Grupa A	Grupa B
Matka	0,11	0,25*
Ojciec	0,07	0,13

* $p < 0,05$

Z danych zawartych w tabeli wynika, że akceptacja zarówno matki, jak i ojca, jest wyższa w grupie porównawczej. Należy jednak zauważyć, że wszystkie odnotowane wskaźniki akceptacji rodziców są niskie w obu badanych grupach. Według poziomów akceptacji przyjętych przez Sochę (1984, s. 15) wskazują one na niski poziom akceptacji matki i ojca osób z grupy podstawowej i porównawczej, co świadczy o dużych rozbieżnościach między realnym a idealnym obrazem rodziców. Przy czym najniższe wskaźniki akceptacji dotyczą ojca, zarówno u wychowanków domów dziecka, jak i u młodzieży wychowującej się w rodzinie.

Kolejnym narzędziem wykorzystanym w badaniach był Dyferencjał semantyczny, który pozwolił na określenie postawy wobec badanego pojęcia. W tabeli 3 zamieszczono dane dla badanych grup osób z domów dziecka (A) i osób wychowujących się w rodzinie (B) dotyczące obrazu matki i ojca. Podano tu średnie wyniki surowe uzyskane przez badane grupy. W nawiasach zamieszczono średnie wyniki wyrażone na skali 7-odcinkowej dla poszczególnych haseł, które uzyskano przez podzielenie średniej wartości otrzymanej przez daną grupę badawczą w każdym pojęciu przez ilość par antonimicznych przymiotników (11).

Tabela 3.

Postawy wobec matki i ojca w świetle badania Dyferencjałem semantycznym

Hasła	Grupa A		Grupa B		$x-x$	t	p
	x	s	x	s			
Moja matka	59,34 (5,39)	10,86	62,82 (5,71)	9,53	-3,48 (-0,32)	-1,959	0,052
Mój ojciec	52,94 (4,81)	14,04	57,76 (5,25)	12,81	-4,82 (-0,44)	-2,062	0,041

Większość badaczy postaw jako podstawę do rozpoznania określonej postawy przyjmuje czynnik afektywny (Doliński, Strelau, 2012). Postawy dziecka wobec rodziców z pewnością zawierają pozytywny lub negatywny ładunek uczuciowy. Osoby z badanych placówek socjalizacyjnych różnią się niekorzystnie od osób z domów rodzinnych w stosunku do pojęcia „Mój ojciec” ($t = -2,062, p = 0,041$). Bardzo zbliżona do istotności statystycznej jest różnica między badanymi grupami w postawie wobec hasła „Moja matka” ($t = -1,959, p = 0,052$). Młodzież z rodzin przejawia bardziej przychylną postawę wobec matki niż wychowankowie domów dziecka. Ponadto ocena hasła „Moja matka” jest wyższa niż ocena hasła „Mój ojciec” w obydwu badanych grup.

Z Testu Niedokończonych Zdania Rottera przytoczono w tym miejscu jedynie zdania odnoszące się do matki i ojca: „Matka...”, „Mój ojciec...” Niemniej na uwagę zasługuje fakt, że w wielu innych zdaniach wychowankowie domów dziecka nawiązują pośrednio lub bezpośrednio do sytuacji rodzinnej. Natomiast osoby wychowujące się w domach rodzinnych temu wątkowi tematycznemu poświęcają spontanicznie zdecydowanie mniej uzupełnień.

Zdanie „Matka...” dostarczyło wielu cennych informacji o tym, jak badani wychowankowie postrzegają swoje matki, ich zachowanie i jakimi uczuciami je darzą. W tabeli 4 zestawiono kategorie odpowiedzi badanych uzyskanych w tym zdaniu.

Tabela 4.

Kategorie odpowiedzi badanych w zdaniu „Matka...”

Kategorie odpowiedzi	Grupa A		Grupa B		Różnica w %
	N	%	N	%	
odpowiedzi konfliktowe	15	22,4	4	6,1	16,3
odpowiedzi neutralne	8	11,9	8	12,1	0,2
odpowiedzi pozytywne	44	65,7	54	81,8	16,1
$\chi^2 = 7,797, df = 2, p = 0,020$					

Analiza statystyczna z zastosowaniem testu χ^2 wykazała różnicę istotną statystycznie pomiędzy wychowankami domów dziecka i młodzieżą wychowującą się w rodzinie w wypowiedziach o matce ($\chi^2 = 7,797, p = 0,020$). Różnice, sięgające ponad 16% wystąpiły w kategorii odpowiedzi konfliktowych, których więcej udzielili badani z grupy podstawowej, oraz w kategorii odpowiedzi pozytywnych, które przeważały u osób z grupy porównawczej.

Zestawienia odpowiedzi zakwalifikowanych do poszczególnych kategorii dokonano również dla zdania „Mój ojciec...”.

Tabela 5.

Kategorie odpowiedzi badanych w zdaniu „Mój ojciec...”

Kategorie odpowiedzi	Grupa A		Grupa B		Różnica w %
	N	%	N	%	
odpowiedzi konfliktowe	18	26,9	10	15,1	11,8
odpowiedzi neutralne	23	34,3	11	16,7	17,6
odpowiedzi pozytywne	26	38,8	45	68,2	29,4
$\chi^2 = 11,599, df = 2, p = 0,003$					

Różnice między badanymi grupami sięgają w tym zdaniu blisko 30% w kategorii odpowiedzi pozytywnych (na niekorzyść wychowanków domów dziecka). W negatywnych i neutralnych dokończeniach zdania „Mój ojciec...” wyższe licznosci odnotowano w grupie podstawowej. Analiza statystyczna wykazała tu zróżnicowanie między badanymi grupami na wysokim poziomie istotności ($\chi^2 = 11,599, p = 0,003$).

Poniżej dokonano analizy dokończeń w zdaniach dotyczących rodziców badanej młodzieży. Okazuje się, że 65,7% osób przebywających w domach dziecka i 81,8% z grupy porównawczej udzieliło odpowiedzi pozytywnych, wskazując na pozytywny stosunek do matki i dobry kontakt z nią. Na przykład pojawiły się tu następujące uzupełnienia: „Matka... święta”, „jest jednocześnie moją najlepszą przyjaciółką”, „kocham ją”, „wiem, że bardzo mnie kocha”, „jest dobra”, „jest najważniejsza”, „mnie kocha i żałuje, że się tu znalazłem”, „w moich oczach jest osobą czułą, często patrzy na krzywdę, nie mogąc nic zrobić”, „to najmilsza osoba w rodzinie”, „jest moją mamą i dziękuję jej, że mnie urodziła”. Wśród osób z grupy podstawowej zdarzało się także, że trzon „Matka” był skreślany, a obok wpisywano „Mama”. W dokończeniach tego zdania badani piszą o szczerej miłości, przywiązaniu emocjonalnym i szacunku do matki. Wychowankowie domów dziecka prawdopodobnie wiedzą, że ich rodzina i matka nie są doskonałe, ale dają im jednocześnie cenne poczucie, że jest ktoś, kto je kocha i pamięta, poczucie przynależności do wspólnoty rodzinnej.

Z analizy dokończeń zdania „Mój ojciec...” wynika, że 38,8% wychowanków domów dziecka i 68,2% osób wychowujących się w rodzinie pozytywnie ocenia swojego ojca. Piszą o nim: „jest dobry”, „dużo mnie nauczył w dzieciństwie”, „to fajny facet”, „jest wobec mnie w porządku”, „jest bardzo wyrozumiały i czynny”, „potrafi zatroszczyć się o mnie”, „jest najlepszym ojcem na świecie”, „jest mi bliską osobą”, „to porządny i szlachetny człowiek”. Uzupełnienia te wskazują, że między ojcem a badaną młodzieżą, w zdecydowanie większej części wychowującą się w domu rodzinnym, istnieją silne związki emocjonalne i psychiczne.

W wieku dorastania młodzież coraz mniej idealizuje swoich rodziców, dostrzegając w nich liczne wady i niedostatki. Stąd prawdopodobnie 22,4% badanych wychowanków domów dziecka ujawniło negatywny, a 11,9% obojętny stosunek do matki. Osoby, które nie znalazły w matce oparcia, miłości i ciepła, piszą o niej następująco: „Matka... mnie nie obchodzi”, „chyba mnie nie kocha”, „przestała się mną interesować”, „nie kocha mnie”, „jest fałszywa i nienawidzę jej”, „powinna się zmienić”, „nigdy nie ma zbyt dużo czasu dla mnie”. Wypowiedzi te świadczą o poważnych zaburzeniach w relacjach z matką. Wychowankowie domów dziecka silnie odczuwają brak miłości, troski, ciepła, zainteresowania ze strony matki.

W grupie porównawczej było zdecydowanie mniej wypowiedzi wskazujących na konflikty badanych z matką (6,1%) i opisujących ją w kategoriach neutralnych, obiektywnych (12,1%). Pojawiające się odpowiedzi w tej grupie nie niosły w sobie negatywnego stosunku do matki, jak w grupie podstawowej, dotyczyły raczej nieporozumień, ograniczania swobody dziecka.

Analiza uzupełnień zdania „Mój ojciec...” wykazała, że 26,9% wychowanków domów dziecka i 15,1% osób wychowujących się w rodzinie wypowiada się o swoim ojcu źle i aż 34,3% z grupy A i 16,7% z grupy B udziela neutralnych odpowiedzi. „Mój ojciec... nie chcę go znać”, „nie akceptuje mnie”, „jest skończonym palantem”, „jest frajerem”, „to dziwny człowiek”, „to ch...”, „zbyt surowy” to wypowiedzi świadczące o zaburzonych relacjach z ojcem. Odpowiedzi neutralne to np.: „Mój ojciec... jest piekarzem”, „jest chory”, „jest wysoki”, „jest moim tatą”, „jest silny”, „wyjechał”. Stosunki badanych wychowanków domów dziecka z ojcami wydają się mocno zaburzone. Okazuje się, że aż 61,2% badanych z grupy podstawowej wyraża negatywne emocje wobec ojców lub wypowiada się o nim bez wartościowania, jakichkolwiek uczuć. Wydaje się, że wynika to z sytuacji rodzinnej wychowanków, gdy to właśnie ojcowie w wielu sytuacjach stali się powodem nieszczęść w rodzinie. Ponadto jak twierdzi Józef Rembowski (1986, s. 213) ojcowie nie zajmują w myślach i uczuciach dzieci takiej pozycji, jak matki, ich udział w wychowaniu potomstwa jest mniejszy, a postawa odznacza się większym dystansem uczuciowym i społecznym. A w przypadku ojców alkoholików takie tendencje pogłębiają się.

Ponadto spontanicznie o problemach istniejących w swojej rodzinie pisze 40,3% wychowanków domów dziecka i 16,4% młodzieży wychowującej się w domu rodzinnym.

Przy czym osoby z grupy podstawowej wykazują się w tej kwestii większą otwartością i bezpośredniością. Uzupełnienia mówiące o poczuciu osamotnienia i odrzucenia ze strony rodziców stwierdzono u 17,9% badanych wychowanków domów dziecka i u 4,6% osób z grupy porównawczej. Badani piszą o tym następująco: „Cierpię... gdy nikt się o mnie nie martwi”, „Czuję... się samotna”, „Cierpię... z powodu braku miłości ze strony rodziców”, „Czuję... się odrzucona”, „Boli mnie... to, że moja matka mnie odrzuciła”, „Czuję... się porzucona i niechciana”, „Cierpię... kiedy jestem samotny i odrzucony”. W wychowankach domów dziecka poza goryczą i złością dominuje potrzeba bliskich kontaktów, a nade wszystko bezpieczeństwa i poczucia bycia kochanym, wyraża ją 46,3% osób z grupy A. Obrazują to następujące wypowiedzi: „Potrzebuję... dużo ciepła od rodziców”, „Inne dzieci... czują się samotne bez rodziców”, „Potrzebuję... miłości”, „Najlepiej czuję się, gdy... ktoś bliski jest przy mnie”, „Potrzebuję... wsparcia duchowego od bliskich”, „Potrzebuję... dużo miłości”. Także osoby wychowujące się w rodzinie wyrażają potrzebę miłości, ciepła, opieki (40,9%). Przy czym analizując je w kontekście innych wypowiedzi w teście, można przypuszczać, że w zdecydowanej większości potrzeba ta wiąże się z pragnieniem przeżycia lub doświadczenia „pierwszej miłości”.

Młodzież wychowująca się w domach dziecka i w rodzinach własnych była badana również za pomocą Skali Postaw Rodzicielskich (SPR) Mieczysława Plopy, która ujmuje postawy wychowawcze rodziców w percepcji młodzieży. Pierwszy krok analizy postaw rodziców dotyczył różnic między grupami. W tabelach 6 i 7 umieszczono średnie wyniki surowe dla każdej ze skal. W nawiasach podano średnie wyniki wyrażone na skali stenowej.

Tabela 6.

Percepcja postaw rodzicielskich matek przez wychowanków domów dziecka (A) i młodzież wychowującą się w rodzinie (B)

Postawy matek	A		B		x-x	t	p
	x	s	x	s			
Odrzucenie Akceptacja	53,52 (5,35)	14,95 (2,23)	58,00 (5,80)	10,53 (2,12)	-4,48 (-0,45)	-2,234	0,027
Autonomia	57,74 (5,54)	9,88 (2,07)	56,24 (5,26)	8,87 (1,85)	1,50 (0,28)	0,922	0,357
Ochronianie	48,82 (5,49)	11,73 (2,20)	51,96 (6,09)	8,64 (1,75)	-3,14 (-0,40)	-1,760	0,080
Wymaganie	43,83 (5,79)	13,11 (2,16)	46,73 (6,32)	9,00 (1,36)	-2,90 (-0,51)	-1,477	0,141
Niekonsekwencja	43,79 (6,16)	12,38 (1,80)	46,83 (6,65)	10,44 (1,34)	-3,04 (-0,49)	-1,530	0,128

Tabela 7.

Percepcja postaw rodzicielskich ojców przez wychowanków domów dziecka (A) i młodzież wychowującą się w rodzinie (B)

Postawy ojców	A		B		$x-x$	t	p
	x	s	x	s			
Odrzucenie Akceptacja	49,71 (5,72)	17,30 (2,80)	55,10 (6,33)	12,63 (2,17)	-5,39 (-0,39)	-2,048	0,042
Autonomia	53,37 (5,44)	13,27 (2,02)	54,04 (5,46)	9,93 (1,66)	-0,67 (0,02)	-0,330	0,741
Ochranianie	43,28 (5,28)	12,29 (2,24)	47,57 (6,11)	10,69 (1,91)	-4,29 (-0,83)	-2,147	0,033
Wymaganie	46,08 (6,03)	13,14 (1,74)	45,72 (6,00)	11,29 (1,51)	0,36 (0,03)	0,169	0,865
Niekonsekwencja	45,20 (6,51)	13,14 (1,82)	45,92 (6,54)	11,69 (1,50)	0,28 (0,03)	1,720	0,895

Przeprowadzone badania wskazują na różnice istotne statystycznie w wynikach dotyczących postaw rodzicielskich matek i ojców wobec dzieci wychowujących się w domu dziecka i w rodzinie. Dwie pierwsze ze stwierdzonych różnic dotyczą postawy akceptacji – odrzucenia matki ($t = -2,234$, $p = 0,027$) i ojca ($t = -2,048$, $p = 0,042$). Zarówno matki, jak i ojcowie młodzieży z grupy podstawowej są więc w percepcji swych dzieci mniej akceptujący, czuli i ciepli w obcowaniu niż rodzice osób z grupy porównawczej. Przy czym w obu badanych grupach matki uzyskują wyższe wyniki średnie niż ojcowie. Analiza różnic w postawach rodziców w percepcji ich dzieci wskazuje także na różnicę istotną statystycznie w postawie nadmiernej ochraniającej ojców badanych ($t = -2,147$, $p = 0,033$). Ojcowie młodzieży przebywającej w domach rodzinnych są postrzegani jako bardziej ochraniający, troszczący się o własne dziecko, ograniczający w ten sposób samodzielność dziecka. Ich postawa na skali nadmiernego ochraniań skłania się więc w kierunku postawy niewłaściwej. Także w zakresie postawy ochraniającej matki zaznaczyła się różnica znacząca, choć jeszcze nieistotna statystycznie, pomiędzy badanymi grupami ($t = -1,760$, $p = 0,080$). Postawa matek osób wychowujących się w rodzinie w skali ochraniań również bliska jest postawie niewłaściwej. Natomiast zarówno ojcowie, jak i matki wychowanków domów dziecka nie przejawiają nadmiernej koncentracji na dziecku, dając mu w wielu sprawach swobodę i samodzielność w działaniu. O ile w przypadku dzieci wychowujących się w rodzinach takie

postępowanie rodziców należałoby interpretować jako właściwe i pożądane, to niższe nasilenie postawy ochraniającej rodziców wobec sierot społecznych może świadczyć o odczuwanym przez niedostatecznym wsparciu, pomocy, zaangażowaniu ze strony rodziców.

Kolejnym krokiem analizy było ustalenie różnic między postawami matek a postawami ojców badanej młodzieży wychowującej się poza rodziną. W tabeli 8 umieszczono średnie wyniki surowe dla matki i ojca w każdej ze skal, a w nawiasach znalazły się wyniki średnie wyrażone na skali stenowej.

Tabela 8.

Postawy matek a postawy ojców wychowanków domów dziecka

Skala	SPR	\bar{x}	s	$\bar{x}-x$	t	p
Odrzucenie Akceptacja	matka	53,52 (5,35)	14,95 (2,23)	3,81 (-0,37)	2,334	0,022
	ojciec	49,71 (5,72)	17,30 (2,80)			
Autonomia	matka	57,74 (5,54)	9,88 (2,07)	4,37 (0,09)	2,593	0,011
	ojciec	53,37 (5,45)	13,27 (2,02)			
Ochranianie	matka	48,82 (5,49)	11,73 (2,20)	5,54 (0,21)	3,707	0,000
	ojciec	43,28 (5,28)	12,29 (2,24)			
Wymaganie	matka	43,83 (5,79)	13,11 (2,16)	-2,25 (-0,24)	-1,197	0,235
	ojciec	46,08 (6,03)	13,14 (1,74)			
Niekonsekwencja	matka	43,79 (6,16)	12,38 (1,80)	-2,41 (-0,35)	-1,572	0,121
	ojciec	46,20 (6,51)	13,14 (1,82)			

Z przedstawionych w tabeli danych wynika, że istnieją różnice istotne statystycznie między postawami ojca i matki wobec swych dzieci przebywających w domu dziecka. Występują one w zakresie trzech postaw:

- akceptacji ($t = 2,334$, $p = 0,022$), w której matki wychowanków domów dziecka są bardziej niż ojcowie akceptujące, troskliwe, czułe na potrzeby dziecka i jego problemy;
- autonomii ($t = 2,592$, $p = 0,011$), w której badani z grupy A postrzegają swoje matki w porównaniu z ojcami jako pozwalające na większą swobodę, samodzielność w rozwiązywaniu problemów, szanujące odmienne poglądy;
- ochraniania ($t = 3,707$, $p = 0,000$), w której matki w ocenie dziecka bardziej niż ojcowie otaczają je opieką, troską i wsparciem.

Analiza wyników badań pozwoliła ustalić, że matki wychowanków domów dziecka w ich percepcji, w porównaniu z ojcami, są bardziej akceptujące, czułe na potrzeby dziecka, dające więcej swobody i samodzielności w działaniu, a także bardziej troszczące się o dziecko, zaangażowane w jego sprawy. Jednocześnie matki, tak samo jak ojcowie, są wymagające i niekonsekwentne w postępowaniu wobec swych dzieci przebywających poza rodziną.

DYSKUSJA WYNIKÓW

Na podstawie przeprowadzonych analiz można stwierdzić, że młodzież przebywająca w instytucjonalnej pieczy zastępczej ma mniej korzystny obraz rodziców niż osoby wychowujące się w domu rodzinnym. Ponadto obraz matki jest bardziej korzystny niż obraz ojca w obu badanych grupach.

Mniej korzystne ustosunkowanie wobec rodziców w grupie wychowanków badanych placówek socjalizacyjnych jest prawdopodobnie rezultatem doświadczeń życiowych tych dzieci i krytycznej oceny postępowania rodziców. Jak wynika z analizy akt dostępnych w domach dziecka, rodzice wychowanków przejawiali jawną patologię, tj. przemoc, alkoholizowanie się, uprawianie nierządu, wykorzystywanie seksualne dzieci i porzucenie ich. Z badań Artura Dolińskiego (1999) wynika, że młodzież z placówek opiekuńczo-wychowawczych po 11. roku życia przestaje idealizować swoich rodziców, przejawia natomiast większy rygorizm oraz agresywność w opisach rodziców i sytuacji z życia rodzinnego. Dorastający młody człowiek zaczyna dostrzegać niedoskonałość rodziców, porównuje ich z osobami z innych kręgów społecznych, zaznacza się u jednostki rozluźnienie więzi emocjonalnej z rodzicami oraz większy krytycyzm. Wychowanek domu dziecka może postrzegać rodziców jako „winowajców” swojego losu.

Analiza danych dotyczących stosunku badanej młodzieży wobec matki i ojca pozwala także przypuszczać, że występuje tu zjawisko wyrównywania postaw emocjonalnych między rodzicami a dziećmi (Zaborowski, 1976), przy czym jego przejawy w większym stopniu są widoczne w grupie młodzieży wychowującej się w domu rodzinnym. Osoby z grupy porównawczej przebywają codziennie z rodzicami, otrzymują i odwzajemniają się uczuciami w stosunku do matki i ojca. Natomiast wychowankowie domów dziecka, ze względu na wspomniane zjawiska dezintegrujące rodzinę i brak codziennych kontaktów, nie otrzymują od rodziców wielu pozytywnych uczuć i stąd nie odwzajemniły ich.

Młodzież biorąca udział w badaniach na niskim poziomie akceptuje swoich rodziców, co można tłumaczyć okresem dorastania, w który wkroczyli badani. Z okresem dorastania wiąże się wzrastający krytycyzm, który ujawnia się ze znaczną

siłą w postrzeganiu świata i innych ludzi oraz sprzyja dostrzeganiu w postępowaniu rodziców błędów, szczegółowych braków w działaniu (Piotrowski, Ziółkowska, Wojciechowska, 2014). W tym czasie zaznacza się rozluźnienie ścisłej dotąd relacji rodzice – dzieci, która przyjmuje charakter formalny, polegający głównie na maskowaniu uczuć przez młodzież (Niebrzydowski, 1985, s. 3–7). Z okresem dorastania wiąże się też labilność emocjonalna, kiedy współwystępują wobec rodziców takie uczucia, jak nienawiść, zrozumienie, współczucie. Takie sprzeczne uczucia mogą towarzyszyć wychowankom domów dziecka, którzy widzą złe postępowanie swoich rodziców, a jednocześnie czują się z nimi związani i tęsknią.

Rodzice wychowanków domów dziecka i młodzieży wychowującej się w rodzinie różnią się w zakresie postrzeganych postaw akceptacji – odrzucenia i ochrania. Matki i ojcowie wychowanków domów dziecka są mniej akceptujący swoje dziecko, troskliwi, czuli na jego potrzeby, a także mniej zaangażowani w sprawy dziecka, dający mu mniej wsparcia, pomocy i bezpośredniej bliskości. Interpretując niższą akceptację przez rodziców w percepcji sierot społecznych, sugeruje się, że nie jest to odrzucenie dziecka. W świetle norm stenowych matki i ojcowie wychowanków domów dziecka przejawiają przeciętne bądź pożądaną nasilenie postawy w tej skali (niemniej wynik w grupie podstawowej jest istotnie niższy od wyniku grupy porównawczej). Doniesienia z badań Grażyny Poraj (1985) wskazują, że dzieci z domów dziecka idealizują często stosunki panujące we własnych rodzinach, uważają się za akceptowane przez rodziców i jednocześnie czują się ośrodkiem ich zainteresowań. Ich miłość do rodziców jest tak silna, a pragnienie przynależności do rodziny tak ogromne, że dostrzegają u rodziców to, czego faktycznie oczekują: miłości i akceptacji. Natomiast badania Barbary Czeredreckiej (1999) nad potrzebami wychowanków domów dziecka wykazały, że potrzeba akceptacji jest zaspokajana przez członków rodziny w stopniu wystarczającym dla prawidłowego rozwoju u 30% badanych, u 40% w stopniu niewystarczającym, a aż u 30% dzieci przebywających w placówkach w ogóle nie jest zaspokajana. Przy czym pierwsze doniesienie opiera się na subiektywnym podejściu do rodziny, a drugie na obiektywnym.

Z przeprowadzonych badań wyraźnie wynika, że obraz matki jest bardziej korzystny niż obraz ojca w obu grupach młodzieży. Potwierdzają to wnioski sformułowane przez Józefa Rembowskiego (1986) na podstawie analizy badań w rodzinach. Twierdzi on, że matka jest osobą najważniejszą w rodzinie i preferowaną przez dziecko. Jej postać stanowi niejako część fizycznego i psychicznego życia dziecka, a symbioza ich dwojga ma znacznie dłuższą historię niż kontakt z ojcem. Należy sądzić, że matki okazują dzieciom więcej miłości, uwagi, serdecznej troski, pieczy niż ojcowie, którzy, jak się zdaje, mniej czasu poświęcają dzieciom, a ich postawa charakteryzuje się większym dystansem uczuciowym i społecznym.

Ponadto postawy dzieci wobec rodziców są odbiciem postaw matki i ojca wobec nich (Rembowski, 1986, s. 208), a jak wynika z analizy postaw wychowawczych rodziców w badaniach własnych matki przejawiają bardziej pozytywne postawy wobec badanej młodzieży niż ojcowie. Potwierdzają to także badania Władysława Sochy (1984), Marii Jurgi (1975), Grażyny Poraj (1985), Anny Król (1992), Stanisława Kozaka (1986), Danuty Skwary (1977), z których wynika, że wychowankowie domów dziecka więcej pozytywnych emocji kierują w stronę matki, a mniej – ojca.

Mniej przychylna postawa badanej młodzieży wobec ojca może wynikać z omawianego już zjawiska wyrównywania postaw. Jak wykazuje Rembowski (1986) na podstawie prowadzonych badań, ojcowie nie zajmują w uczuciach dzieci takiej pozycji, jak matki, są mniej zaangażowani w sprawy wychowania, a ich postawy wobec dzieci charakteryzują się większym dystansem emocjonalnym i społecznym. Skoro młodzież odbiera od swojego ojca mniej uczuć pozytywnych niż od matki, dążąc do zachowania korzystnego bilansu emocjonalnego, przejawia mniej pozytywne ustosunkowanie do ojca. Zbigniew Zaborowski (1994) twierdzi, że wyrównywanie postaw emocjonalnych pełni doniosłą rolę w społecznym przystosowaniu jednostki, toteż taka postawa wobec ojca badanej młodzieży może być korzystniejsza dla jej rozwoju. Dotyczy to przede wszystkim wychowanków domów dziecka, których ojcowie przejawiają często jawną patologię w postaci stosowania przemocy, wykorzystywania seksualnego, zachowań demoralizujących i to często ich postępowanie skłoniło sąd do podjęcia decyzji o skierowaniu dziecka do placówki. Stąd, być może, niektórzy wychowankowie krytycznie oceniając swojego ojca, sami go odrzucają, a inni przejawiają ambiwalentne uczucia wobec niego.

WNIOSKI

Uważa się, że rozwój dziecka objętego opieką zastępczą przebiega inaczej niż rozwój dziecka żyjącego w warunkach dostatecznego zaspokajania potrzeb biologicznych i psychicznych, otaczanego opieką i miłością rodziców. Dlatego aby lepiej zrozumieć mechanizmy rządzące rozwojem dziecka, przyczyny zachowania wychowanka domu dziecka, należy poznać jego percepcję środowiska rodzinnego.

Istnieje zatem potrzeba profesjonalnej diagnozy obrazu rodziny wychowanka domu dziecka, zapewniająca właściwe ukierunkowanie pracy wychowawczej i terapeutycznej z dzieckiem i z rodziną. Światowe tendencje w opiece nad dzieckiem pozbawionym możliwości wychowywania się we własnej, biologicznej rodzinie, skłaniają się ku pomocy dziecku i jego rodzinie w kryzysie i ku krótkotrwałemu umieszczeniu dzieci w placówkach. Uważam, że aby próby reintegracji powiodły się, konieczna jest nie tylko terapia środowiska rodzinnego, wzmacnianie więzów

rodziny, uczenie umiejętności rodzicielskich, ale także poznanie i zmiana obrazu rodziny własnej, jaki tkwi w dziecku. Badania wykazały, że wychowankowie domów dziecka mniej korzystnie postrzegają swoją rodzinę. Jak już wcześniej niejednokrotnie zaznaczano, to nie faktyczna kondycja rodziny pozytywnie lub negatywnie oddziałuje na jednostkę, ale to jak postrzega ją samo dziecko.

W kontekście uzyskanych wyników niezwykle istotnym zadaniem placówki jest także przekazywanie dzieciom właściwych wzorców ról rodzinnych (matki, ojca, żony, męża), aby negatywny obraz rodziców nie stał się wzorem w rodzinie prokreacyjnej.

OGRANICZENIA BADAŃ

Do ograniczeń przeprowadzonych badań należy zaliczyć liczebność badanej grupy młodzieży wychowującej się w domu dziecka oraz celowy sposób ich doboru. Ograniczenia te nie dają podstaw do uogólniania uzyskanych wyników na całą populację młodzieży wychowującej się w placówkach socjalizacyjnych. Ponadto w badaniach własnych uczestniczyła młodzież pochodząca z jednego regionu geograficznego.

Kolejnym ograniczeniem wynikającym z badań kwestionariuszowych jest deklaratywność wypowiedzi osób badanych. Badaczka była osobą obcą, co mogło warunkować szczerość udzielanych odpowiedzi czy powodować chęć zaprezentowania się w lepszym świetle.

LITERATURA

- Baran, B. (1981). Rola więzi społeczno-emocjonalnej w kształtowaniu osobowości dziecka. Warszawa – Poznań: PWN.
- Czeredrecka, B. (1999). Klimat i atmosfera życia w domu dziecka a zaburzenia rozwoju i zachowania sierot społecznych. W: G. Gajewska, M. Haine (red.). *Sieroctwo społeczne i jego kompensacja* (s. 113–119). Zielona Góra: WSP.
- Doliński, A. (1999). Tworzenie i akceptacja wzorów zachowań przez dzieci z domów dziecka i pełnych rodzin. W: G. Gajewska, M. Haine (red.). *Sieroctwo społeczne i jego kompensacja* (s. 157–161). Zielona Góra: WSP.
- Doliński, D., Strelau, J. (2012). Psychologia. Podręcznik akademicki. Tom 2. Gdańsk: GWP.
- Firlit, E. (1984). Rodzina w świadomości młodzieży z domu dziecka. *Problemy Rodziny*, 3, 16–24.
- Gomułka, E. (2002). Reintegracja rodzin wychowanków. *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*, 1, 26–27.

- Jaworowska, A., Matczak, A. (2008). Test Niedokończonych Zdań Rottera. Warszawa: Pracownia Testów Psychologicznych PTP.
- Jaworska-Maj, H. (1987). Wychowankowie domów dziecka o swojej rodzinie. *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*, 10.
- Jurga, M. (1975). Z badań nad rozwojem osobowości dorastających wychowanek Państwowych Domów Dziecka. *Psychologia Wychowawcza*, 5.
- Kozak, S. (1986). Sieroctwo społeczne. Psychologiczna analiza zaburzeń w zachowaniu się wychowanków domów dziecka. Warszawa: PWN.
- Kozielecki, J. (2000). Koncepcje psychologiczne człowieka. Warszawa: Żak.
- Król, A. (1992). Sytuacja emocjonalna wychowanków domów dziecka. *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*, 5–6, 245–248.
- Matyjas, B. (1995). Rodzice wychowanków domu dziecka. *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*, 2, 32.
- Objalski, M. (2008). Modele pracy z wychowankiem. W: M. Krawiec (red.). *W stronę zmian... Specyficzne modele opieki i pracy z wychowankiem*. Łódź: Społeczna Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Zarządzania w Łodzi, 39–68.
- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 16 maja 2019 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz. U. 2019 poz. 1111 z późniejszymi zmianami).
- Piotrowski, K., Ziółkowska, B., Wojciechowska, J. (2014). Rozwój nastolatka. Wczesna faza dorastania. W: A.I. Brzezińska (red.). *Niezbędnik Dobrego Nauczyciela. Rozwój w okresie dzieciństwa i dorastania*. Seria I, Tom 5 [pозyskano z: eduentuzjasci.pl/images/.../NDN_Rozwoj_dziecka_5_Wczesna_faza_dorastania.pdf].
- Płopa, M. (2019). Psychologia rodziny. Teoria i badania. Kraków: Impuls.
- Poraj, G. (1985). Wychowankowie domów dziecka o swoich rodzinach. *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*, 6.
- Regulska, A. (2016). Odejście od instytucjonalnych form opieki nad dzieckiem osieroconym? Zmiany w funkcjonowaniu placówek opiekuńczo-wychowawczych w latach 2000–2014. *Społeczeństwo i Rodzina*, 4, 85–99.
- Rembowski, J. (1986). Postawy uczuciowe dzieci wobec dorosłych członków rodziny. W: M. Ziemska (red.). *Rodzina i dziecko* (s. 127–142). Warszawa: PWN.
- Skwara, D. (1977). Zależność między poziomem aktywności społecznej dzieci a ich percepcją więzi emocjonalnej w rodzinie. *Psychologia Wychowawcza*, 5.
- Socha, W. (1984). Stosunek wychowanków domów dziecka do swych rodziców. *Problemy Rodziny*, 3, 11–15.
- Turos, M. (1990). Wychowankowie domu dziecka o rodzinie. *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*, 5–6, 187–192.
- Zaborowski, Z. (1994). Współczesne problemy psychologii społecznej i psychologii osobowości. Warszawa: Profi.

THE IMAGE OF THE MOTHER AND THE IMAGE OF THE FATHER
IN THE PERCEPTION OF ADOLESCENTS STAYING IN SOCIALIZATION-TYPE
CARE AND EDUCATIONAL INSTITUTIONS

Abstract: Introduction: When the family ceases to fulfill its roles, does not foster the development of its members, and all the attempts to make the family functional and integral are not effective, it becomes necessary to place the child in a foster care environment. The image of parents present in an orphanage pupil's consciousness has a crucial meaning for his/her personal development since it plays an important role in regulating the individual's relations with the world, as well as it influences the ways of how the work with the family should be conducted. **Purpose:** The purpose of the undertaken research is to diagnose the image of mother and father in the perception of young people growing up in an orphanage. **Method:** The research was based on the diagnostic survey method. In the research participated 67 orphanage pupils from the Lublin voivodship and 66 adolescents living in their own complete families. **Results:** The ways social orphans perceive parents are less positive than those typical for adolescents living in their own families. Moreover, the ways young people perceive the parental attitudes of the father, as well as their own attitudes towards him, including the extent to which they accept him, are significantly less positive in the group of adolescents remaining in residential care. **Conclusions:** There is a need for a professional diagnosis of the family image of an orphanage pupils, ensuring properly oriented educational and therapeutic work with child and the family.

Keywords: family, father image, mother image, orphanage, residential care